

Sygn. akt II AKa 81/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek
Sędziowie:	SA Beata Siewielec SA Lech Lewicki (sprawozdawca)
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Waldemara Moncarzewskiego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy **L. S.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt II K 22/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 21 stycznia 2015 r. do dnia 12 maja 2015 r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego adw. M. B. (1), prowadzącej Kancelarię Adwokacką w S., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych za obronę oskarżonego z urzędu wykonywaną w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

II AKa 81/15

UZASADNIENIE

L. S. został oskarżony o to, że w dniu 4 stycznia 2014r. w m. T., gm. T., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pracownika stacji paliw (...) – B. J. i dokonania na nim rozboju, grożąc mu pozbawieniem życia, zażądał wydania będących w jego posiadaniu pieniędzy w kwocie 1.600 zł, a następnie użył wobec niego przemocy w ten sposób, iż uderzył go nożem o długości ostrza 10 cm w szyję, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci rany

klutej szyi okolicy zausznej lewej, krwiaka okolicy głowy, otarcia naskórka twarzy, które to obrażenia stanowią lekki uszczerbek na zdrowiu powodujący rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu, zaś do zgonu pokrzywdzonego B. J. oraz zaboru mienia na szkodę właścicielki stacji paliw L. K. nie doszło z uwagi na postawę obronną B. J.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Siedlcach w sprawie sygn. akt II K 22/14 wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015r. uznał oskarżonego Ł. S. w ramach czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia za winnego tego, że w dniu 4 stycznia 2014r. w T., w woj. (...), działając z zamiarem dokonania rozboju na pracowniku stacji paliw (...) – B. J., grożąc mu pozbawieniem życia, posługując się nożem o długości ostrza 10 cm i używając wobec niego przemocy poprzez uderzenie go tym nożem w szyję, zażądał wydania będących w jego posiadaniu pieniędzy, w wyniku czego B. J. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej szyi okolicy zausznej lewej, krwiaka okolicy głowy, otarcia naskórka twarzy, które to obrażenia stanowią lekki uszczerbek na zdrowiu powodujący rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu, jednak zamierzonego celu w postaci zaboru pieniędzy w kwocie 1.600 zł na szkodę właścicielki stacji paliw L. K. nie osiągnął z uwagi na postawę obronną B. J., tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn skazał go na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wymierzając mu z mocy z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 4 lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 4 stycznia 2014r. do dnia 21 stycznia 2015r.;

na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek noża kuchennego z drewnianą rękojeścią i zgiętym ostrzem oraz metalowego nitu, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/2321/2014 pod poz. 1 i 2;

na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu Ł. S. zabezpieczone w sprawie przedmioty w postaci spodni granatowych męskich z jeansu koloru granatowego marki „(...)” wraz z parciwym paskiem koloru niebieskiego, bluzy koloru granatowego z napisem na ściągaczu (...), kurtki marki (...) koloru brązowego, czapki z dzianiny koloru beżowego z napisem (...), jednej pary obuwia męskiego typu sportowego o rozmiarze 42,5 koloru czerwonego, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/2321/2014 pod poz. 3-7, zwrócił B. J. zabezpieczone w sprawie przedmioty w postaci spodni męskich z jeansu koloru ciemnego marki (...), bezrękawnika typu męskiego koloru granatowego z nadrukiem o treści (...), koszuli męskiej z długim rękawem koloru białego w kolorowe pasy o rozmiarze kołnierzyka 41, swetra we wzory marki (...) koloru ciemnego, jednej pary obuwia męskiego typu pantofle koloru czarnego marki (...), opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/2321/2014 pod poz. 8-12, zwrócił L. K. zabezpieczoną w sprawie płytę DVD-R z zapisem monitoringu Zajazdu (...) w T. z kamery nr 4 i 5 z dnia 04.01.2014r., opisaną w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/2321/2014 pod poz. 13;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. B. (1) w S. kwotę 1.845 zł tytułem obrony oskarżonego wykonanej z urzędu;

zwolnił oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt I wyroku zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażającą się w:

- czynieniu ustaleń na podstawie wyselekcjonowanego materiału dowodowego pod z góry powziętą tezę o zamiarze dokonania przez oskarżonego napadu rabunkowego,

- przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i zasadami prawidłowego rozumowania oceny materiału dowodowego, mającej swój wyraz w:

~ dowolnej i jednostronnej analizie i ocenie zeznań pokrzywdzonego B. J. w zakresie okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia, przyjęciu, iż zeznania te są konsekwentne, spójne i korespondują z całokształtem materiału dowodowego, w sytuacji, gdy zeznania pokrzywdzonego były różne na poszczególnych etapach postępowania i sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (np. zeznaniami świadków L. K., A. Ś., opinią biegłego chirurga);

~ dokonaniu ustaleń nie mających potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a przy tym nielogicznych, polegających na przyjęciu, iż nóż ujawniony na blacie biurka w pomieszczeniu stacji paliw w T. uległ wygięciu na skutek upadku na podłogę,

~ nienależytym rozważeniu i ocenie wyjaśnień oskarżonego, co doprowadziło do bezpodstawnej odmowy wiarygodności tym wyjaśnieniom w zakresie powodów, dla których oskarżony udał się na stację paliw, przebiegu zdarzenia, okoliczności powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego były konsekwentne i korespondują z zeznaniami świadków (L. K., A. Ś., J. M., M. B. (2) i M. Ż.) oraz opinią biegłego chirurga;

~ pominięciu korzystnych dla oskarżonego dowodów, m.in. zeznań M. R., opinii sądowno – psychiatrycznej oraz wywiadu środowiskowego w zakresie dotyczącym osobowościowych cech oskarżonego, zachowaniu po spożyciu alkoholu oraz jego skłonności do popadania w konflikt z prawem;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony udał się na stację paliw w T. w celu dokonania napadu rabunkowego, będąc w posiadaniu noża i tym samym dopuścił się czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty i powołując się na treść art. 427 § 1 oraz art. 437 k.p.k. autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I w zakresie opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej, poprzez zakwalifikowanie go z art. 157 § 2 k.k. i wyeliminowanie z jego opisu sformułowania, iż oskarżony „działał z zamiarem dokonania rozboju na pracowniku stacji paliw (...) – B. J., grożąc mu pozbawieniem życia, posługując się nożem o długości ostrza 10 cm i używając wobec niego przemocy poprzez uderzenie go tym nożem zażądał wydania będących w jego posiadaniu pieniędzy” oraz, że „zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę obronną B. J.”, a także obniżenie w stosunku do oskarżonego wymiaru kary do 1 roku pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważywszy, że jej autor zmierzając do wykazania błędu w ustaleniach faktycznych co do – ogólnie rzecz ujmując – okoliczności pozwalających na przypisanie oskarżonemu zachowania wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k., postawił tezę, że to uchybienia w procedowaniu były przyczyną wydania wadliwego w jego ocenie orzeczenia, Sąd Apelacyjny na wstępie odnieś się do zarzutów obrazy przepisów postępowania.

Wskazać zatem trzeba, iż Sąd Okręgowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom kodeksu postępowania karnego, w tym również tym wskazanym w treści środka odwoławczego. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k.

Niezrozumiały jest zarzut obrazy przez Sąd I instancji zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.). Z braku jego uzasadnienia można co najwyżej domniemywać, że autor apelacji ma na myśli to, iż rozstrzygnięcie sądu nie uwzględnia w równym stopniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Nieporozumienie bierze się zapewne stąd, że Sąd I instancji pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom (a w istocie wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mogącym przemówić na jego korzyść. W takim jednak przypadku należy poprzestać na sformułowaniu zarzutu naruszenia dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k. Niezależnie od tego skarżący nie wskazał na żadne okoliczności, które dowodziłyby, iż Sąd Okręgowy nie przestrzegał, płynącego z art. 4 k.p.k., nakazu bezstronności w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania oraz zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Również analiza przebiegu procesu nie uprawnia do takich wniosków. Na marginesie zauważyć należy, że omawiany przepis formułuje dyrektywę postępowania o charakterze ogólnym, której przestrzeganie jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i – jako taki – nie może stanowić samoistnej podstawy apelacji. To samo dotyczy art. 2 § 2 k.p.k. i ustanowionej w nim zasady prawdy materialnej (por. wyrok SN z dnia 5 października 2010 roku, III KK 370/09, LEX nr 844464; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 roku, V KK 79/07, LEX nr 280729).

Nie ma racji obrońca twierdząc, że Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści art. 410 k.p.k., a mianowicie, że orzeczenie swoje oparł na części ujawnionego materiału i w związku z tym jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu zaistniałych w sprawie okoliczności. Takimi, pominiętymi przez sąd dowodami, są zdaniem obrońcy zeznania matki oskarżonego M. R., wywiad środowiskowy oraz opinia sądowo - psychiatryczna w zakresie w jakim dotyczą one cech charakterologicznych Ł. S.. Analizując wywody zawarte w apelacji nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż skarżący z treści powyższych dowodów próbuje wysnuć daleko idący i niedający się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania wnioski, iż cechy osobowości oskarżonego, który nie ujawniał w przeszłości problemów wychowawczych, nie jest skłonny do wchodzenia w konflikt z prawem i dotychczas nie był karany, sprzeciwiają się przyjęciu, iż dopuścił się on przypisanego mu w wyroku przestępstwa. Tymczasem dowody te jednoznacznie wskazują na silne uzależnienie oskarżonego od alkoholu, który w sposób szczególnie destruktywny wpływał na jego funkcjonowanie (brak pracy, mieszkania, jakichkolwiek środków do życia) , powodując – w momencie jego spożywania – całkowitą utratę kontroli nad własnym zachowaniem. Jeśli się przy tym uwzględni niekwestionowany w niniejszej sprawie fakt, iż w dniu zdarzenia Ł. S. znajdował się pod jego wpływem i od ponad dwóch miesięcy pozostawał w ciągu alkoholowym to, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, wysoce prawdopodobnym staje się, iż rozboju dokonał motywowany potrzebą zdobycia pieniędzy na jego zakup. Wyeksponowane przez obrońcę korzystne dla oskarżonego okoliczności płynące z wymienionych wyżej dowodów zostały natomiast uwzględnione przy wymiarze kary, czemu Sąd dał wyraz na str. 17 pisemnych motywów swojego rozstrzygnięcia i zaważyły na jej orzeczeniu nieznacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Co się tyczy treści opinii sądowo – psychiatrycznej, z której wynika, że oskarżony logicznie przedstawiał argumenty na swoją obronę, a przedstawiona przez niego interpretacja zdarzeń nie była dziwaczna ani motywowana chorobowo, dowodzi ona jedynie tego, że mógł on prawidłowo rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem, przewidzieć skutki wprowadzenia się w stan odurzenia, w żadnym razie zaś nie oznacza wiarygodności przedstawionej przez niego wersji wydarzeń, która musi być poddana ocenie przez pryzmat wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Należy zatem podkreślić, że sąd należycie rozważył – również pod kątem sygnalizowanym przez obrońcę - powołany przez niego materiał dowodowy, na tym zaś, że wysnuł na jego podstawie odmienne od skarżącego wnioski nie można skutecznie opierać zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.

Meritum apelacji stanowi zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Autor apelacji szczególnie akcentował, iż Sąd Okręgowy nie obdarzył wiarą wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, z drugiej strony przecenił wiarygodność zeznań pokrzywdzonego B. J.. Apelacja w sposób drobiazgowy analizuje zeznania pokrzywdzonego na tle ich ewentualnych sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza z zeznaniami świadków. Nie oznacza to jednak, iż przyjęta metoda dyskwalifikowania ustaleń faktycznych wynikających z tego źródła dowodowego jest skuteczna. Podstawowym mankamentem zaprezentowanych wywodów jest to, iż skarżący poza przedstawieniem własnej oceny nie przytoczył właściwie żadnych rzeczowych argumentów mogących podważyć ustalenia sądu. Zabrakło mianowicie cechy kwalifikowanej jaka jest wymagana dla skuteczności zarzutu, a mianowicie wykazania

błędu logicznego w rozumowaniu Sądu. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego jak uznać apelację obrońcy za polemiczną, a więc taką, w której skarżący przedstawia swoje racje „jako lepsze” od racji sądu orzekającego. Jest to jednak za mało, aby można było podzielić argumenty jej autora. Jeśli tak to należy stwierdzić, że poczynione ustalenia znajdują oparcie w przepisie art. 7 k.p.k., a więc nie wykraczają poza sędziowską swobodę ocen, a już na pewno nie są dowolne.

Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zeznania pokrzywdzonego B. J. uznając, iż przedstawiony przez niego przebieg wydarzeń odpowiada prawdzie. Kwestionując wiarygodność tego dowodu skarżący próbuje wykazać, iż wypowiedzi pokrzywdzonego, wbrew temu co przyjął Sąd I instancji, stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka L. K., w których stwierdziła, że brat mówił jej, iż szarpiąc się z oskarżonym przewrócili się na podłogę podczas, gdy pokrzywdzony zaprzeczał, by przewrócili się w pomieszczeniu stacji. Należy zatem podkreślić, że przesłuchiwany kilkakrotnie w niniejszej sprawie pokrzywdzony konsekwentnie twierdził, że próbując wypchnąć oskarżonego na zewnątrz budynku obaj potknęli się w progu i upadli na znajdującą się przed wejściem kostkę brukową (zeznania pokrzywdzonego k. 21, k. 106v, k. 307). Świadek natomiast znała przebieg zdarzenia wyłącznie z relacji brata, nadto przekazanej jej w sposób bardzo ogólny i chaotyczny bezpośrednio po zdarzeniu, tj. zanim pokrzywdzonemu została udzielona pomoc medyczna. W tej sytuacji nadawanie powyższemu użytemu przez świadka sformułowaniu wagi dyskredytującej wręcz zeznania pokrzywdzonego klóci się z zasadami prawidłowego rozumowania. Podobnie ocenić trzeba wypowiedzi obu tych osób odnoszące się do posiadania przez B. J. przy sobie noża tuż po zaatakowaniu go przez oskarżonego i okazywaniu go w budynku zajazdu (...). Na tę okoliczność Sąd Okręgowy skonfrontował oboje świadków (protokół rozprawy k. 308v-309). Wyniki tejże konfrontacji nie ujawniły rozbieżności w ich zeznaniach. Za takie nie może być bowiem uznany fakt, iż pokrzywdzony nie pamiętał, aby wyjmował swój nóż w zajazdzie i pokazywał go L. K., tak zaś twierdziła ta ostatnia. Powyższe depozycje nie przeczą sobie wzajemnie. Brakowi ich jednomyślności skarżący przypisuje jednakże zbyt duże znaczenie, a to w świetle niekwestionowanych ustaleń sądu, iż przedmiotowy nóż nie był tym, którym zraniono pokrzywdzonego (ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań genetycznych, zeznania pracowników stacji paliw A. Ś., J. J.).

Zeznań B. J. nie są w stanie podważyć, jak chciałby tego obrońca, twierdzenia przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji J. M., M. B. (2) i M. Ż., którzy nie zaobserwowali na zewnątrz budynku - gdzie jak podaje pokrzywdzony zakończyła się bójka z oskarżonym - żadnych śladów walki. Jednocześnie skarżący podnosi, że takich śladów nie zaobserwował J. M. wewnątrz pomieszczenia stacji, jak i nie ujawniły ich oględziny miejsca zdarzenia. Analizując wypowiedzi funkcjonariuszy Policji, Sąd Okręgowy doszedł do zgoła odmiennych aniżeli autor apelacji, lecz trafnych wniosków, a mianowicie, że wymienione dowody osobowe wprost przekonują o wiarygodności wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego. Skoro bowiem, jak twierdzi B. J., w pomieszczeniu stacji pomiędzy nim a oskarżonym doszło do szarpaniny, w trakcie której początkowo pokrzywdzony siedział, a następnie obaj w pozycji stojącej przemieścili się do wyjścia, przewracając się już na zewnątrz budynku, to logicznym jest, że w pomieszczeniu nie odnotowano śladów walki, które mogłyby pojawić się w sytuacji, w której – jak opisuje oskarżony – obaj mężczyźni przewróciliby się wewnątrz budynku. Wysoce prawdopodobnym jest natomiast, iż ich upadek nie zostawił widocznych śladów przed budynkiem stacji, tj. na otwartej i niezagospodarowanej przestrzeni (dokumentacja fotograficzna k. 354).

Całkowicie bezpodstawnie skarżący wskazuje na rozbieżności między zeznaniami pokrzywdzonego i świadka A. Ś. odnośnie miejsca, z którego można zaobserwować, czy ktokolwiek znajduje się w położonym w głębi budynku stacji, wydzielonym pomieszczeniu socjalnym. Prawdziwość obu wypowiedzi nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Zważywszy bowiem na usytuowanie tego pomieszczenia względem wejścia do budynku, co najlepiej oddaje powołana wyżej dokumentacja fotograficzna, nie można odmówić racji zarówno pokrzywdzonemu, którego zdaniem z uwagi na to, że drzwi do pomieszczenia socjalnego są otwarte wchodząc (zatem znajdując się już wewnątrz budynku) widać czy ktoś tam jest, jak i świadkowi, który twierdzi, iż stojąc w drzwiach (zatem w progu, będąc zwróconym twarzą do znajdującego się naprzeciwko okna) nie można zauważyć, czy ktoś znajduje się w pomieszczeniu socjalnym. Obrońca formułując tenże zarzut w żaden sposób nie wykazał przy tym jaki wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie mogłaby mieć analizowana okoliczność.

Wreszcie nie przekonuje argumentacja jakoby wnioski płynące z opinii biegłego chirurga, który na ciele Ł. S. nie stwierdził śladów mogących świadczyć o tym, że został on kopnięty w krocze, przekonywały o niewiarygodności pokrzywdzonego. Zważyć bowiem należy, iż kopnięcie nie nastąpiło z dużą siłą, a to z uwagi na to, iż zostało zadane z pozycji siedzącej. Wbrew temu co podnosi skarżący pozycja, w jakiej znajdował się pokrzywdzony nie uniemożliwiła mu jednak zahamowania ręką ciosu wyprowadzonego nożem przez oskarżonego.

Kolejną nieudaną próbę zdyskredytowania zeznań pokrzywdzonego podejmuje obrońca wskazując na wewnętrzne rozbieżności w treści tego dowodu. Zostały one również dostrzeżone przez Sąd I instancji, który analizując sposób w jaki pokrzywdzony zeznawał na rozprawie, towarzyszące temu emocje oraz mając na względzie dynamiczny przebieg opisywanego zdarzenia przyjął, iż nie miały one istotnego znaczenia i nie mogą świadczyć o celowym zatajaniu przez niego pewnych okoliczności czy podawaniu informacji nieprawdziwych. Ocena taka, którą Sąd Apelacyjny w całości podziela, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Zeznając przed sądem, tak samo jak w trakcie pierwszego przesłuchania bezpośrednio po zdarzeniu, B. J. jednoznacznie stwierdził, iż cios atakującego go nożem oskarżonego odparł lewą ręką. Wyjaśnił jednocześnie, że zapis w protokole przesłuchania z dnia 17 stycznia 2014r., gdzie mowa jest o zbitciu ciosu prawą ręką, jest omyłkowy, ewentualnie stanowi wynik jego przejęzyczenia. Zgodna z regułami swobodnej oceny dowodów - zwłaszcza w świetle nie pozostawiających wątpliwości co do kondycji w jakiej znajdował się pokrzywdzony zeznań świadków mających styczność z nim tuż po napadzie, z których żaden nie zauważył, by znajdował się on pod wpływem alkoholu, wyniku badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (0,67 mg/l), ale też faktu wykonywania pracy w przedmiotowym dniu przez B. J. - pozostaje także ocena zeznań pokrzywdzonego odnośnie ilości spożywanego przez niego alkoholu w dniu 4 stycznia 2014r i dnia poprzedniego. W tym miejscu podnieść można, że z samego faktu nietrzeźwości świadka podczas zdarzenia nie wynika automatycznie obawa o treść jego zeznań, zwłaszcza gdy jego wypowiedzi nie budzą wątpliwości w świetle innych okoliczności sprawy. W takiej sytuacji sąd ma obowiązek – opierając się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego – logicznie uzasadnić przyczyny takiej oceny tego dowodu, czemu też Sąd Okręgowy sprostał.

Krytycznie należy odnieść się do zarzutu, w którym skarżący dokonując wyraźnej nadinterpretacji sformułowania użytego przez Sąd na str. 1 uzasadnienia wyroku kwestionuje ustalenie jakoby nóż, którym posługiwał się oskarżony uległ wygięciu na skutek upadku na podłogę. Rację należy przyznać obrońcy, iż taka okoliczność nie znajduje oparcia w dowodach, podkreślić jednak wyraźnie trzeba, że wbrew jego wyraźnym depozycjom - str. 5 uzasadnienia środka odwoławczego, takiego ustalenia nie dokonał sąd orzekający poprzestając na stwierdzeniu „nóż wypadł z ręki napastnika i uległ zgięciu”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał jednakże na poczynienie ustaleń, iż nóż uległ deformacji o blat biurka, na którym został ujawniony. Przekonują o tym protokoły oględzin miejsca zdarzenia oraz zeznania świadków będących pracownikami stacji paliw A. Ś. oraz J. J., którzy w krótkim czasie po przedmiotowym zdarzeniu zaobserwowali na biurku świeże, wyraźne ślady zarysowania (k.310v, k.311).

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, iż powołane wyżej dowody, omówione przez Sąd Odwoławczy w kontekście postawionych przez autora apelacji zarzutów, zostały poddane należytej ocenie, co znajduje stosowne odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które jest kompletne i przedstawia w sposób uporządkowany drogę dojścia do końcowych wniosków. Tym samym odpowiada wymogom określonym w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Wykazana przez sąd ad quem bezzasadność zarzutów natury procesowej przekonuje dalej, że odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, negujących swoją winę, w żadnym razie nie było bezpodstawne z tej właśnie przyczyny, iż treść ich pozostaje w sprzeczności z pozostałym, uznanym za miarodajny, materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków oraz dowodów nieosobowych (w tej mierze pozostaje odesłać skarżącego do lektury uzasadnienia wyroku), ale również z uwagi na istotny mankament jego depozycji, które sąd zasadnie uznał jako niespójne i potraktował jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Mianowicie, o ile w istocie nie można wyjaśnieniom oskarżonego odmówić konsekwencji w prezentowanej przez niego wersji przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu (co nie oznacza jeszcze jej prawdziwości), to uwagę zwraca fakt, iż podał on, że nie wie jak znalazł się na miejscu przestępstwa, a następnie w sposób bardzo dokładny opisał zajście, do którego doszło pomiędzy nim a pokrzywdzonym. Okoliczność ta znacznie osłabia siłę

argumentacji oskarżonego twierdzącego, iż wszedł na stację paliw, gdyż chciał kupić piwo. W tym przecież celu nie musiałyby udawać się do miejscowości oddalonej o 12 km od miejsca, w którym przebywał w dniu zdarzenia w godzinach rannych, a zakupu dokonałby w najbliższym sklepie.

W świetle powyższego za całkowicie bezzasadny należy także uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd Okręgowy poprzez przyjęcie, że oskarżony Ł. S., będąc w posiadaniu noża, udał się na stację paliw w T. w celu dokonania rozboju. Zarzut ten nierozdzielnie związany z omówionymi powyżej zarzutami naruszenia przepisów postępowania jest pochodną odmiennej i – jak wyżej wykazano – nieliczącej się z wymogami art. 410 k.p.k. oceny dowodów dokonanej przez skarżącego w środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu Odwoławczego dowody obdarzone przez Sąd Okręgowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania rozboju na pracowniku stacji paliw w ten sposób, że grożąc mu pozbawieniem życia, a nadto posługując się nożem o długości ostrza 10 cm i używając przemocy poprzez uderzenie B. J. tym nożem w szyję, zażądał wydania będących w jego posiadaniu pieniędzy, jednak zamierzonego celu w postaci ich zaboru nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonego. W tym stanie rzeczy, postulat obrońcy oskarżonego o zakwalifikowanie popełnionego przez Ł. S. przestępstwa jako wyczerpującego wyłącznie dyspozycję art. 157 § 2 k.k. nie może zostać uwzględniony.

Odnosząc się do wymierzonej Ł. S. kary pozbawienia wolności wskazać trzeba, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – także i w tej części orzeczenie Sądu Okręgowego jest prawidłowe. Jej wymiar wykracza zaledwie rok ponad ustawowe minimum i już z tego powodu nie może być mowy o uznaniu jej za niewspółmiernie surową. Sąd ferując rozstrzygnięcie o karze należycie ocenił społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu zachowania, zachował odpowiednie proporcje ważąc okoliczności obciążające (zaplanowany sposób działania, którego celem było osiągnięcie korzyści majątkowej, spowodowanie u pokrzywdzonego określonych obrażeń ciała, dotychczasowy sposób życia, nadużywanie alkoholu, pod wpływem którego oskarżony znajdował się w trakcie czynu) i łagodzące (dotychczasową niekaralność, brak skłonności do wchodzenia w konflikty z prawem), w związku z tym orzeczona kara pozbawienia wolności zasługuje na miano adekwatnej, współmiernej i sprawiedliwej.

Mając powyższe na uwadze, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionym przez obrońcę środku odwoławczym oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu dalszy okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, od dnia 21 stycznia 2015r. (data wydania wyroku przez Sąd I instancji) do dnia 12 maja 2015r.

Orzeczenie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu należności z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed sądem odwoławczym zostało wydane w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2009r., Nr 146, poz. 1118) i § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa. Trudna sytuacja materialna oskarżonego, będącego osobą bezrobotną, nie posiadającą majątku, od dnia 4 stycznia 2014r. przebywającą w zakładzie karnym z uwagi na zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, aktualnie skazaną na karę 4 lat pozbawienia wolności, powoduje, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.